

**Władysław Pogoda** - Człowiek Legenda, dla którego „na świecie nic piękniejszego od muzyki nie ma”. Który swoim entuzjazmem, umiłowaniem życia i muzyki potrafił zachwycić i podnieść na duchu wszystkich.

Honorowy Obywatel Gminy Niwiska, odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi, przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Urodził się w 1920 r. w Hucinie. Już jako kilkuletni chłopiec samodzielnie tworzył instrumenty muzyczne, i uczył się gry u okolicznych muzykantów. Swoją pierwszą kapelę weselną założył mając 16 lat. Umiejętność gry na skrzypcach pozwoliła mu przeżyć II wojnę światową, kiedy jako nastolatek został wywieziony na roboty do Niemiec. Po wojnie wrócił do rodzinnej miejscowości i zaczął grać w różnych zespołach, w Kolbuszowej i okolicach. Jest współtwórcą a od 1990r. kierownikiem jednej z najpopularniejszych kapel ludowych na Podkarpaciu. Początki zespołu nazywanego Kapelą Władysława Pogody sięgają 1960r. Skład zespołu zmieniał się na przestrzeni lat, Władysław Pogoda trwał w nim niezmiennie. Przez wiele lat współpracował z Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej. Koncertował w Polsce i za granicą rozślawiając nasz region i muzykę lasowiacką.

Miał piękne i długie życie, wyrozumiałą żonę Walerię - z którą wspólnie przeżył 73 lata, doczekał się pięcioro dzieci, 13 wnucząt, 20 prawnucząt i dwóch praprawnuków.

Jako małżonek mówił: ***Tam gdzie nie ma w domu harmonii, to szkoda nawet pracować. Musi być harmonia! Ja te harmonie mam w domu dwie – kupiłem, bo se myślę: niech zawsze będzie harmonia.*** Wiemy, że miłość, wyrozumiałość i wzajemny szacunek – potrafią góry przenosić i rozwiązywać najtrudniejsze problemy.

Sam o sobie mówił: ***„Fajne życie mam. Nigdy nie narzekał. Bom robił to, com najbardziej lubiał.”***

Drogi Władku, nasz Władziu.....

Tak Ci Pan Bóg dał, że odchodzisz, gdy w Kazimierzu odbywa się Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, i mimo, że Cię tam nie było – mówili o Tobie wszyscy.

Pewnie w niebie zrobiło się zbyt poważnie, i jesteś tam teraz potrzebny, bo nikt inny by nie zdołał rozweselić anielskich zastępów.

Chcemy Ci dzisiaj podziękować:

Za Twoją radość, pogodę ducha i uśmiech, którym zarażałeś wszystkich,  
Za życiową mądrość, którą potrafiłeś przekazać w nietuzinkowy sposób,

Za Twoją otwartość na ludzi i świat, za wrażliwe serce,  
Za wszystkie oberki, polki, walczyki, na których wychowały się pokolenia,  
Za pielęgnowanie naszych pięknych, polskich tradycji,  
Za wszystkie występy i kolędy w urzędach,  
Za to, że ..... Byłeś wśród nas przez tyle lat,  
wciąż taki sam... rozpoznawany i podziwiany wszędzie.

Wiemy, co chciałbyś przekazać, bo przecież to Twoje słowa:

***„Młodym ludziom chciałbym powiedzieć, żeby pilnowali, aby ta nasza tradycja nie zaginęła. Górale swojej melodii pilnują, Cyganie tak samo – ja bym nie chciał żeby to, co nasi dziadkowie, pradziadkowie grali i śpiewali, przepadło. To ktoś musi zachować. Ale musi wkładać serce w to. Musi się starać, wtedy wszystko mu się uda.”***